

Orędownik jest pismem redagowanym przez domorostych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Orędownik jest pismem dla prostaczków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

Kolej przez Azare — Concepción do San Javier?

Gdy się rozeszła wiadomość, że przedstawiciel kompanii kolejowej N. E. A. przedstawił rządowi propozycję budowy linii kolejowej z Apostoles lub San Jose do Jerbal Wiejo, mieszkańcy z nad Uruguaju a więc z Concepciónu, Itacaruaru i San Javier, wysłali do rządu protest przeciw propozycji, dowodząc że ów projekt nie przyczyni się do wielkiego rozwoju gospodarczego w Misiones, bo idzie w pobliżu rzeki Parany która jest spławna. Po drugie, grunta w tych stronach są zbyt kamieniste i mało nadające się do uprawy.

Ich zdaniem jest, że kolej powinna być budowaną od km. 516 (między Wueita Ombu i Apostoles) przez Azare — Tres Capor — Concepción — Santa Maria — Itacaruaru — San Javier i stąd nad rzeczką Monje do Jerbal Wiejo. — Campo Grande — San Pedro — Barracon itd. Od km. 516 do Jerbal Wiejo jest około 100 km.

Wszystkie powyżej wymienione miejscowości, są zamieszkałe przez kolonistów, a więksi właściciele sadzą coraz więcej jerbę; co więcej, nad brzegiem Uruguaju po stronie brazylijskiej są olbrzymie kolonie, które mogliby z tej kolei zyskać i swe produkta do Argentyny zbywać.

Oprócz tego, w Brazylii jest projektowana budowa linii kolejowej z Ijuhy do Porto Lucena naprzeciw San Javier, byłoby więc możliwem utworzyć linię kolejową (internacional) międzynarodową.

Mieszkańcy z nad Parany i bez kolei mają wygodę, bo ta rzeka jest spławna, zaś Uruguaj wcale się nie nadaje do żeglugi, dla wielkiej ilości spadów i tysiące spławianych tratw drzewa rozbija się i ginie.

Zobaczymy który projekt będzie miał większe poparcie i zwycięży: „San Jose — Mecking — Jerbal Wiejo“, czy „Azara — San Javier — Jerbal Wiejo“, gdyż każdy chciałby mieć stację na swych czakrach.

Los tych, co czakry opuszcili

Tylu gospodarzy nienajgorzej się mających, sprzedało czakry w Apostoles lub Azarze i poszło na fiskal

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Jego Excelencja

Dr. Władysław Mazurkiewicz

Pierwszy Poseł Rzeczypospolitej w Argentynie, po raz drugi zawita do nas do Misiones. Pierwszym razem jako charge d' affaires, tym razem będziemy Go witać jako Ministra Pełnomocnego i Posła nadzwyczajnego.

Miło nam na tym miejscu, złożyć serdeczne życzenia, by jak najdłużej tę godność piastował wśród nas w Argentynie, jako przedstawiciel naszej Ojczyzny i nasz opiekun.

Pan Władysław Mazurkiewicz urodził się w Warszawie w 1887 r., gdzie też ukończył szkołę średnią, poczem wstąpił na wydział prawny Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie.

W lutym 1917 r. wstępuje, jako jeden z pierwszych urzędników państwowych odrodzonej Polski, do Departamentu Spraw Politycznych Rady Stanu; na stanowisko referenta i następnie kierownika Oddziału Administracyjnego.

W r. 1921, zostaje mianowany charge d' affaires w Brazylii, gdzie zaskarbił sobie uznanie zarówno naszych rodaków, jak i mężów stanu sąsiedniej republiki.

Po zawarciu związku małżeńskiego z córką ministra Republiki Uruguay w Rio de Janeiro Panią Nieves Ramos Montero w r. 1922, zostaje mianowany Kierownikiem Poselstwa Rzeczypospolitej w Bs. As., będąc równocześnie akredytowanym w tymże charakterze, przy rządach Chile, Uruguay i Paragwaju.

Wreszcie w maju r. 1925 otrzymał nominację na Ministra Pełnomocnego i Posła Nadzwyczajnego Rzeczypospolitej przy rządzie Republiki Argentyńskiej.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

do Bomplanu, Cerro Cora lub Píkada Sueka. Wszyscy ci, odkupili od innych kawał wyciętego lasu i nieźle gospodarzą, a nawet się dorabiają; lecz pod niektórymi wzglę-

dami ociągają się: nie budują domy odpowiednie, nie sadzą drzew owocowych ani jerby, bo powiadają: „ziemia rządowa, więc niewiadomo czyja będzie, to poco się bardzo zagospodarzyć!“

Lecz doczekali się nareszcie, że rząd pozwolił na mierzenie, o ile sami opłacą inżyniera i każdemu tak mierzy jak zajął po 8, 10, 15, 20, 30 hektarów.

Doczekali się więc tak porządnej miary, ale ci, co mieli czakry w innej kolonji i sprzedali, są w niemałym kłopotcie.

Inżynier Larguia powróciwszy niedawno z Buenos Aires, oznajmił, że osadnicy, którzy mieli gdzie indziej czakry zapisane, po raz drugi od rządu ziemi nie dostaną.

Aby się przekonać o prawdziwości tej pogłoski, pytaliśmy się urzędnika Jana Gonzalez co on wie o tej sprawie. Ten odpowiedział, że jest prawdą iż wszyscy ci, co czakry na innych kolonjach sprzedali lub zostawili, nie dostaną po raz drugi, ani uda się im urząd okłamać, ponieważ każda „solitud“ idzie do kanclarji „de informes“ w Bs. As., w której wszyscy co dostali gdziebądź i kiedykolwiek czakry, są zapisani.

Dlatego oznajmiamy tym, którzy mają zamiar sprzedać czakry, niech wiedzą co ich czeka; jeśli nie będą mieli tyle pieniędzy, aby od prywatnego ziemi kupić, będą musieli całe życie w komórnym lub na fiskalu — z miejsca na miejsce przenosząc się — siedzieć.

Na pociechę dodamy, że można na syna — jeśli jest pełnoletni, tj. mając 21 rok — zapisać; ale! — do czaków będzie miał prawo tylko syn, nie ojciec ani reszta sióstr i braci.

Towarzystwo Tadeusza Kościuszki

Towarzystwo Tadeusza Kościuszki w kolonji Korpus (Misiones), zwołało na walne zebranie członków i nie członków, w celu obioru nowego zarządu, na dzień 7-go marca br.

Dokonczenie na stronie 4-tej

Bezczelne kłamstwo

Czytamy w jednej z gazet wychodzących w Bs. As. artykuł pod tytułem: „La colonización extranjera en Misiones“, że istnieją dwa gatunki kolonij: mieszane (różnej narodowości) i jednej narodowości.

„Kolonje mieszane, rozwijają się świetnie, mają dobrze utrzymane drogi, porządne zabudowania itd. itd.“

„Kolonje jednej narodowości, są zamknięte w sobie i żyją w ostatniej nędzy, a nawet wrogo usposobione do Argentyny“.

Przejdźmy np. 60 km. pikadę, San Javier, tan i ślepy namaca, gdzie mieszkają „zamknięci“ (Italianie - Niemcy), a gdzie „mieszani“. Co za różnica? Jakże zabudowanie i wzorowo trzymane pola u „zamkniętych“, a przejść przez części kolonij „mieszanych“, widzi się tylko „ranchos“ (budy) i kapoery, zaś drogami trudno przejechać. Tęto kilka razy policja bagnietami i batami pędziła „mieszanych kolonistów“ aby drogę naprawiali.

Gdy przed kilku laty komija rewidująca czakry do „kolonistów mieszanych“ przysłała, wysłała do ministerstwa sprawozdanie, domagając się wypędzenia „kolonistów mieszanych“, aby las nie pali.

Przez rzekę Mátinez już tyle lat przejeżdżają „koloniści mieszani“ i mostu nie mają, chociaż kilka kilometrów niżej „koloniści „zunknięci“ (Filandesy) most dawno wybudowali.

To samo działo się w Apostoles i Azary, gdzie na rzece Tunas kilka mostów Polacy i Rusini wybudowali.

W „kolonjach zamkniętych“ budują kościoły i kapliczki, ochronki i szkoły, domy narodowe i pomniki; odbywają się wiece, zebrania i odczyty z własnej oenoty.

W „kolonjach mieszanych“ gdy zajdzie potrzeba urządzić jaki obchód lub wiec, to wystarczy kupić kilka damachwan jakiego bądź wina, zarznąć krowę i „asado con cuero“ upiec (pieczeń ze skurą), to się „koloniści mieszani“ jak „cuervos“ (kruki) zleca, a jak tego niema, to tylko policja i to całą część może spędzić.

Urządzą też czasem z własnej ochoty „suny“ (carreras-wyścigi) ale na końcu zawsze jest potrzebny „krawiec“ aby brzuchy, głowy, lub inne części fatal lub kule wyjmował.

Pisaliśmy już raz o Domie Narodowym i wielkiej bibliotece w „kolonji zamkniętej“ szwedzkiej, lub o polskich które mają biblioteki nie setki ale tysiące książek posiadające, a w „kolonjach mieszanych“ to nie nie znajdziesz, nawet rządowe szkoły na własną bibliotekę zdobyć się nie mogą, więc żeby powstały, to „Comisión de Fomento“ ze swych dochodów musi dać aż 30 od sta.

Obowiązkiem jest więc każdego „kolonisty zamkniętego“ protestować wszędzie przeciw takiemu oszczerstwu, przez byle kogo rzucaniem.

Rząd popiera sadzenie jerbj w Misiones

Władza Wykonawcza podpisała dekret Ministra Rolnictwa („La Nación“ z 21-8) dający różne ulgi dla kolonistów chcących nabyć ziemię od rządu w Misiones i sadzić jerbę.

Tym dekretem w pewnych razach wszystkie inne poprzednie są kasowane.

Nowe warunki są:

a) Kto otrzyma koncesję na ziemię i będzie na niej mieszkał, zobowiązany jest, obsadzić piątą część ziemi zdatnej jerbą w ciągu dwóch lat, licząc od otrzymania dokumentów prowizorycznych.

b). Nie potrzebują koniecznie mieszkać na czakrach, jeśli zobowiązują się zasadzić połowę ziemi zdatnej jerbą w ciągu trzech lat.

c). Mogą nabyć aż 100 ha. jeśli zobowiążą się zasadzić 75 procent ziemi zdatnej jerbą w ciągu czterech lat.

d). Koloniści którzy nie chcą mieszkać na ziemi otrzymanej, będą musieli dopłacić do wartości otrzymanej ziemi;

5	od sta	za otrzymanych	25 hektarów
15	„	„	50
25	„	„	75
35	„	„	100

e) W rozdaniu ziemi będą względniejsi, co okażą się zdutniejszym do wykonania wymenionych warunków.

f) Dla otrzymania dokumentów definitywnych, mus. być najmniej 850 krzaków jerbj trzy letniej na hektarze.

Niech się więc zawczasu przygotują na to, polscy osadnicy na fiskusa.

Bawełna w Chaco

Według informacji Urzędowej, tego-roczny zbiór bawełny w Chaco nie bardzo świetnie się przedstawia. W niektórych okolicach to zaledwie połowę wyda.

Przyczyną jest gąsienica (oruga), która bardzo się w tym roku namnożyła, a koloniści nie zdołali ją tępić. Nie mniejszą przyczyną jest, że koloniści za wielkie obszary nasadzili, potem nie zdołali ani wyczyścić należycie, ani gąsienice niszczyć.

Kukurudza wczesna jest ładna ale późniejsza z przyczyny posuchy całkiem stracona.

Gdy się rozpoczął zbiór bawełny i kukurudzy, był wielki brak robotników, lecz kompanja kolejowa dopomogła i z dalszych stron zwozła — niekiedy wysyłając specjalne pociągi z robotnikami.

Jesli jerbja wysycha?

Wszyscy co mieli w tym roku jerbę sianą, ponieśli dotkliwie straty, wyrządzone przez nieznanego dotąd szkodnika.

Jerbja tą chorobą dotknięta wygląda jakby sparzona, traci najpierw liście a powo-

li całkiem usycha. Stosowane różne sposoby ratowania nie nie pomagają.

Inżynier Adolf C. Furnus radzi, że jednym lekarstwem dotychczas pomocnym jest, obłożyć miejsce zarażone na grządce blachami i sparzyć szkodnika wrzącą (kipiącą) wodą, aby nie rozszerzał się dalej.

Chociaż jerbja sparzona uschnie, ale zapobieże się szerzeniu dalej zarazy.

Robotnicy do zbioru kukurudzy

Sekcja Obrony Rolnictwa z Posadas rozesała okólnik Nr. 16, zawiadamiając, że w prowincjach: Santa Fe, Cordoba, Buenos Aires itd. kukurudza zarodziła się dobrze, dla której zbioru trzeba sporo robotników. Kto więc ma ochotę, może spróbować „kukurudzianego szczęścia“.

Dibiasi

Gdzie najłatwiej jeżdza autami?

Stany Zjed. Am. Pół. mają w użyciu 15 milionów samochodów, w tem 200 tysięcy robotników Forda ma Fordki.

W Argentynie już jest przeszło 100 tysięcy „Fordów“.

Europa ma 2 miliony samochodów.

Kobieta lat 146

W Persji zrobiono pie wszy spis ludności tego kraju i wykazało się że we wsi Mochim żyje kobieta licząca lat 146, a jej syn 117

118 baryłek „zdrowia“

Przed miesiącem doniesiono, że do Apostoles i Azary zostało przyprrowadzonych z Brazylii 118 baryłek, za które policja pilnująca(?)... poszukuje, lecz zanim przyjdzie na miejsce gdzie spoczywały, już ich niema... tylko miły zapach... Tym sposobem wszystkie większe bagna i lasy zdeptano i ani chwili nie dają im wypocząć — „to z woza, to na wóz“.

Co w tych baryłkach było, wszyscy wiedzą, że nie innego jak mocne „na zdrowie“, od którego nadmiaru, niejeden nie mógł dojść do domu. 118 baryłek! Niech każda zawiera tylko 100 ltr., to będzie około 11.800 ltr. „zdrowia“, a sprzedane po 1.80 \$ ltr. otrzymany mniej więcej 20.000 \$.

Te litry i pesy w jednym miesiącu poszły „na zdrowie!“

Ktoś gotów posadzić o marnotrawstwo! Lecz, niech pomyśli, że od świąt Bożego Narodzenia trwa posucha — i Wielkanoc za pasem — więc jerbja, ryż i późna kukurudza wysycha; aby więc całkiem nie uschła, trzeba czemś podlewać! Niejednemu też woda w studni wyschła, więc nie było innej rady, jak beczką z bagna lub rzeczki wozić; jakże więc beczkę prózną kupować,..... kiedy pełne sprzedają?.....

„HANDEL POLSKI”

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkty kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór w wszelkich towarów

Korpus

Misiones

„La Cooperativa Polonesa”

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych — obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów

Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłatoński

Misiones

AZARA

Companias Generales de Navegación

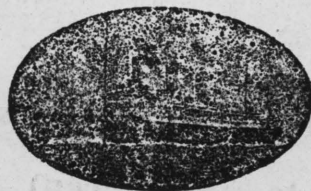
Jedyna Polska Agencja Okretowa w Argentynie

Karty okretowe

Specjalnoc:

Do i z Polski

Sprowadzanie rodzin z Polski



Pasaże do wszelkich miejscowości Europy wszystkimi linjami okretowymi
Przesyłka pieniędzy do wszelkich miejscowości Polski w dolarach i złotych polskich

Eugeniusz Rytker

Buenos Aires

Złatwia wszelkie sprawy listownie

Alsina 2128

Dzieje Narodu Polskiego

Ciąg dalszy

Pierwszym biskupem poznańskim był Jordan, rodem Włoch lub Niemiec, który pospół z kapłanami przybywającymi licznie z Włoch, Czech i Niemiec, gorliwie pracował nad nawróceniem dworu książęcego i całego kraju.

Polska przyjmując chrześcijaństwo, przyjmowała zarazem cywilizacją zachodu, wchodziła w poczet państw oświeconych, pozbywała się dzikości pogańskiej i zmieniała na swoją korzyść stosunek swój do cesarstwa. Jakby więc w dowód wdzięczności za te wszystkie dobrodziejstwa, powstał wtedy w Polsce zwyczaj wydobywania miecza z pochwy podczas czytania ewangelji we Mszy św., a który miał oznaczać gotowość bronięcia wiary.

Mieczysław zostawszy chrześcijańskim monarchą, był teraz przyjacielem cesarza, zjeżdżał na sejmy i zjazdy książąt rzeszy, mieszał się do wewnętrznych spraw Niemiec, dostarczał pomocy cesarzowi w wojnach przeciw poganom, lecz zarazem pilnie strzegł ziem swoich od napaści. Gdy bowiem krótko po chrzcie Mieczysława, Wignam wtargnął w granice Polski, książę uderzył nań, zbil i pokonał. W cztery zaś lata później, gdy bawił we Włoszech, następca Gerona, margrabia Odon, bez wiedzy swego pana zebrałszy zewsząd wojska znowu napadł księcia polskiego. Niebawem przywiódł Odonowi hrabia Sy-

gfryd posiłki i obaj stoczyli z Mieczysławem bitwę krwawą. Już się zwycięstwo przychyliło na stronę Niemców, gdy nadbiegł z odsieczą brat księcia Cedybur i tak potężnie uderzył na nieprzyjacielskie szyki, że je rozbił i całe wojsko Odon i Sygfryda w pień wyciął; załedwo oni dwaj z życiem uszli z pola walki.

Skoro się cesarz o tym pogromie margrabi dowiedział, strapił się mocno i dopiero na zjeździe książąt w Kwedlinburgu, Mieczysława z pobitym swym podwładnym pogodził, udarowawszy pierwszego wspaniałymi podarkami.

Po dwunastu latach małżeństwa umarła Dąbrówka w r. 977, obdarzwszy Mieczysława dwoma synami; Bolesławem, urodzonym r. 967 i Władysławem. Księżna cnotami swymi, miłosierdziem i gorliwością w rozszerzaniu Wiary św. położyła wielkie zasługi; to też sławioną jest jako ta, która światło prawdziwej wiary wniosła do Polski. Po śmierci Dąbrówki ożenił się Mieczysław powtórnie z Odą, córką margrabi północnego.

O panowaniu tego pierwszego chrześcijańskiego polskiego księcia zostawiły kroniki bardzo mało szczegółów, gdyż były to czasy, w których nie rozpisywano się wiele często najważniejszych zdarzenia kilku zbywając słowami. Musiał jednak Mieczysław być niepospolitym mężem, gdyż kroniki nazywają go: „wielkim, sławnym, wiekopomnym, przez którego zażajał w Polsce blask nowej gwiazdy;“

a po drugie, że zajął tak poważne stanowisko wobec tak potężnego monarchy jakim był Otto I.

Mieczysław doczekawszy się sędziwego wieku, umarł 25 maja 992 r., zostawiwszy po sobie córkę, która wydana za króla duńskiego, była matką sławnego Kanuta wielkiego i pięciu synów: Bolesława, Władysława, Mieszka, Świętopetka i Lamberta, którym zostawił panowanie.

Mieczysław panował lat 30 od r. 962 do 992; pochowany został w Poznaniu, gdzie wznosi się jego pomnik w kościele katedralnym.

Bolesław I. Chrobry.

Umierając Mieczysław I, zostawił państwo pięciu swym synom, którzy wszyscy chcieli panować, a nawet ten i ów z wojewodów tego samego pragnął. Widząc to najstarszy z braci Bolesław, syn Dąbrówki i wiedząc, że rozdrobnione na małe księztwka państwo prędzej czy później pójdzie w niewolę sąsiadów, usunął wszystkich od panowania i sam objął rządy.

Bolesław, tak samo jak jego ojciec był przyjacielem cesarza Ottona III i dwa razy pomagał mu w walce przeciw poganom: przyczem rozciągnął panowanie swoje nad Lutykami i Pomorzanami, osiadłymi na wybrzeżach morza Bałtyckiego u ujścia Wisły i Odry.

Ciąg dalszy nastąpi

Dokonczenie ze strony 1-szej

Jakoż dzień był piękny, to też zgromadziło się sporo członków.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego „Boże coś Polskę”, przemówił p. Alexander Lagutt, że w dniu dzisiejszym, obrania nowego zarządu, warto by się nam zastanowić, dlaczego my tu na obczyźnie ukochaliśmy imię Tadeusza Kościuszki. Ukochaliśmy Go, bo Tadeusz Kościuszko był taki sam tułacz jako i my jesteśmy. On czuł tą samą tęsknotę za Ojczyzną jako i my ją odczuwaliśmy na początku naszej tułaczki. Gdy był On w Ameryce Północnej razem z generałem Kazimierzem Puławskim i gdy nadeszły święta Bożego Narodzenia, jakże smutne były te święta dla tych tułaczy! Pragnęli Oni opłatka, aby tradycją tą przypomnieć sobie ukochaną Ojczyznę.

Ukochany ten Wódz od nas Rodacy. On pierwszy nam ludowi prostemu dał poznać, żeśmy Polakami. Na jego skinienie lud brał za kosy i ze słowami: „Bóg i Ojczyzna!” siekał Moskali, bit i zwyciężał. Na słowo tego ukochanego Wodza „Hej chłopcy! Zabąć mi te armaty!” gwałtownym pędem rzucili się dzielni kosynierzy wprost na zieleńce ogniem armaty losyjskie. Dopadli. Wojciech Bartos Głowacki pierwszy przyskoczył i czapkę zgasił zapal armaty, wtedy to zdobyli armat dwanaście.

Co spowodowało ten lud prosty do tak wielkiego męstwa?

Miłość ku Ojczyźnie, bo bito pod tą siermięgą serce pol-kie miłujące ukochaną Ojczyznę i ukochanego Wodza. On ukochany Wódz przez naszych dziadów i przez nas jest kochany na Obczyźnie.

Niech imię Tadeusza Kościuszki będzie tu chlubą towarzystwa i społeczeństwa polskiego na Kolonji Korpus; Niech ten sztandar Orła Białego będzie jakoby bodźcem tu na Obczyźnie, i aby nowo wybrany prezes był chlubą naszej polonji Korpuskiej.

A zatem.

Obierzmy nowy Zarząd i idźmy ręką w rękę ramię przy ramieniu, bo tylko w ten sposób utrzymamy naszą polskość od zagłady.

Po tej przemowie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Zostali wybrani większością głosów prezes p. Dionizy Łojewski zastępcą p. Andrzej Matoski, sekret. p. Aleksander Lagutt, skarbnikiem p. Wicenty Peliński i bibliotekarzem p. Leon Dzikowski.

Po obraniu nowego Zarządu została oddana kasa w sumie \$ 66.40 nowemu skarbnikowi, poczem nastąpiła dyskusja nad przyjęciem p. Ministra. Na zakończenie odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła”, poczem posiedzenie zostało zamknięte o godzinie 2-giej po południu.

(Sekretarz) Alexander Lagutt

Kilkie wiadomości ze świata

Hiszpanja: Hidroareoplan „Plus Ultra” został polarowany Argentynie, a Franco z towarzyszącymi powraca z Buenos Aires do kraju na krążowniku argentyńskim „Buenos Aires” na którym król Alfons chce dokonać otwarcia, co, dokończonęgo kanału.

Stany Zjednoczone: Sp. Ks. Arcybiskup Jan Cieplak od dnia 10 listopada 1925 r. do śmierci zwiędził w Stan. Zjedn. 372 polskich parafji, objechał 25 diecezji, 14 stanów i wypowiedział 800 mów.

Była to praca nadludzka.

Genewa: Niemcy miały być przyjęte do Ligi Narodów, lecz na rządanie Francji ze Polska, Brazylja i Hiszpanja także mają być przyjęci ze stałymi przedstawicielami, nikogo nie przyjęto.

La Ukraniana

(Tienda y Almacén)

Kupuje wszelkie produkta kolonialne
Zawsze ma na składzie wielki wybór
towarów metrowych i wszelkie inne
koniecznej potrzeby

Bazył Przygotski

APOSTOLES

Misiones



Wielki skład biawalny, tkanin wszelkiego rodzaju i żywnościowy

(Gran Tienda y Almacén)

„Las tres B B B”

Dom handlowy najlepiej wyposażony

Sprzedaje zawsze po najniższych cenach

APOSTOLES

Misiones



LEON DZIKOWSKI

Wielki sklep suc. L'Escara

Kupuje produkta kolonialne — Ma zawsze
na składzie wielki wybór wszelkich towarów.

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS

Misiones



Teofil Szychovvski

Sklep — kuznia — skład zelaza

Sprowadził towary łokciowe, obuwie i tp.
Prosi: odwiedzić, obejrzeć i wybrać
do gustu i guściku.

APOSTOLES

Misiones



„El Polones”

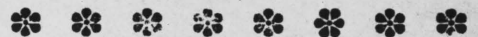
Michał Zubrzycki

Kupuje i czystszyz w jakiegokolwiek ilości — miale
kukurudze i inne zboza.

APOSTOLES

Misiones

F. C. N. E. A.

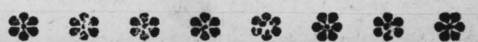


Franciszek Lubaczewski

Założył sklep na Magdalenowie — Ceny
bez konkurencji

Picada San Javier

Misiones



Edward Sniechowski

Wykonuje wszelkie roboty stolarskie i
stelmachskie po cenach niskich

APOSTOLES

Misiones



Almacén „FIRPO” Posadas

Jedyny handel polski na tej placówce — Kupuje produkta kolonialne — Placi ceny najwyzsze — Poleca swój dom rodakom.

Piotr Józwiak

Av. Mitre i Ayacucho

POSADAS

Misiones



PRZEGLAD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Nasze dodatkowe i wakacyjne szkoły

Wszędzie i po całym świecie niewiarki i wywrotowcy robią co mogą, aby pozbawić szkoły religii i Boga. Wie dobrze o tem wróg religii i moralności, że gdy ludzie będą się trzymać wiary św. to się oprą pokusom uwodzicieli i starać się będą o zbawienie dusz, zdobędą się na męstwo, aby osiągnąć swój cel, aby Pana Boga poznać, kochać, wiernie służyć, a przeto do nieba się dostać.

Porządki potężnymi filarami do utrzymania wiary i moralności są szkoły katolickie. Tam gromadzi się młodzież jakby do twierdz czy brojowni, aby nauczyć i wprawić się do mężnego oporu przeciw wszelkim zasadzkom niedowiarków i wywrotowców, którzy dzisiaj wszystkich swoich sprzymierzeńców i służalców wzywają i organizują, aby uderzyli na te twierdze i to pod rozmaitemi pozorami.

Dlatego bezbożni krzyczą na całe gardło: „Precz z religią po szkołach! Nie potrzeba nam szkół katolickich! My się obejdziemy bez Boga!!!“

Bardzo źle pod tym względem dzieje się obecnie w Meksyku, gdzie setki szkół katolickich rząd pozamykał; księża i siostry w 24 godzinach kraj opuścić musieli.

Nie wystarczyło im to. Wypędzo-

no braciaków w siostry ze szpitali, aby chorym i konającym odebrać wszelkie pociechy religijne

Nie lepiej w Czechach się dzieje. Chociaż niedawno odzyskały swą wolność, już jej nadużywają. Wrzeszczą ich profesorowie szkół, że niechcą Boga ni religii; nie potrzeba im kościołów! Chwalą się być bezreligijnymi czyli bezwyznawcami i na takich chcą wychować młodzież, a tych co myślą inaczej, uciskają,

Coś podobnego próbował rząd francuski w Alzacji, gdzie jest jeszcze prawo konkordatu (ugoda rządu z kościołem) z czasów należenia do Niemiec, a rząd francuski chciałby złożyć i tam takie szkoły, jakie ma w całej Francji. Ale przeciw tym zachciankom rządu francuskiego powstał tak wielki upór ze strony katolików, że premier Heriot musiał ustąpić. Tak samo w Czechach, za gwałcenie szkoły katolickiej, katolicy w wyborach świetnie wygrali a rząd ze swą partją został w mniejszości,

Gorsze jest położenie katolickich szkół tu w Argentynie, gdzie bezbożni i niedowiarki cicho i potajnemu do celu dążą. A katolicy drzemają i ani się domyślają, jak ich dzieci pomału pozbawiani są religii,

Wiele rodziców skarży się na krnąbrność i upartość dzieci i nie umieją sobie to wytłumaczyć.

Dusza człowieka już z natury swojej pragnie Boga i ceni cnoty, a jeśli tego niezna, staje się niezadowolona i niespokojna. Lekarstwem na tego raka w społeczeństwie, a szczególnie w naszej młodzieży jest poprawieniem zasad w nauczaniu. Nauczmy dziecię prawa Bożego i prawa obyczajów, co tylko osiągniemy przez szkołę katolicką. Szanujmy więc szkoły katolickie i popierajmy je wszędzie, gdyż one są ostoją prawości.

Gdzież pozna młodzież swój cel ostateczny i gdzie się nauczy do niego zamierzać w tym życiu, jeśli będzie pozbawiona katolickiej szkoły?

Niestety! Po naszych kolonjach jak Apostoles i Azara, gdzie koloniści utrzymują dodatkowe katolickie szkoły, nie zyskają z nich dostatecznie. Jedni wcale nie posyłają bo za daleko, a drudzy, którzy mają sposobność, posyłają dzieci do 10-go lub 11-go roku, tj tak długo, dopuki w pracy niewiele mogą pomagać i aby w domu hałasu nie mieć. A gdy dorosnie dziecko lat 12—13, gdy się bierze do nauki, to je zatrzymają do roboty i tak dzieci nie mają dostatecznego wychowania religijnego.

Posyłają jeszcze do rządowej szkoły—szkoły bez Boga i Wiary—bo tam uczą za darmo(!) i to im wystarczy.

Nie lepiej postępowali rodzice, gdzie się odbywały szkoły wakacyjne.

Świetnie się odbyła szkoła wakacyjna w Kaźmierzowie (kolonja Korpus), ale które dzieci przysyłano do szkoły? Po większej części

takie, które w domu do roboty nie koniecznie potrzebowali, pomimo że zostało ogłoszonym, że co dzień będzie nauka religiji, a na zakończenie szkoły, odprawi się Pierwsza Kom, św, Gdy przyszło nato, to dzieci w wieku lat 12—14 za ledwie przez kilka dni przychodziły na naukę, co nie mogło wystarczyć, aby przystąpiły do Pierw, Kom, Św

To samo się stało w parafji św Stanisława, gdzie dzieci, którym najbardziej było potrzeba religiji, najmniej do szkoły uczęszczały,

Oj rodzice kochani!

Pomnijcie że staniecie na sądzi Boskim! Co powiecie, gdy Bóg zarząda od was dusz waszych dzieci które powierzył nato, abyście je kierowali ku niebu i sami ku niemu dążyli?!

Kaźmierzowo

Dnia 23 lutego odbył się egzamin dzieci w polskiej szkółce wakacyjnej którą kieruje Antoni Czajkowski. Wynik był zadawalniający ponieważ wiele dzieci przeszło elementarz w ciągu 3 miesięcy a niektórzy co to od „i“ rozpoczęli jak: Adam Peliński Tomasza z wielkim zadowoleniem ojca i nauczyciela, który czyta nietylko elementarz ale gazetę i książki. Tak samo Kaźmier Gutkowski syn Władysława począł uczęszczać na naukę 8 stycznia i już czyta dość płynnie polskie książki; to samo Aleksander Duda i wielu innych.

Nieocenioną wartość ma dla nas polska nauka podczas wakacyj rządowych szkół argentyńskich. Ponieważ dziatwa nietylko że uczy się czytać i pisać po polsku ale co główniejsza uczy się Religiji i chrześcijańskiej moralności w duchu Polsko-Katolickim; trzeba przyznać braciom z Korpusu, że pomimo prac w polu, pomimo upałów w grudniu styczniu i lutym na

górętych miesiącach, dziatwa dość pilnie uczęszczała na naukę.

Z podziwem trza było patrzeć jak to nawet z odległości 6-7 km. pieszo lub na koniu w deszcz czy w skwarze 40 o/o C. dążyła niestrudzenie, aby powiększyć swą wiedzę w Ojczystym języku. Z powodu że lokal szkolny był za mały, nauczyciel podzielił naukę na dwa działy to jest uczył rano i po południu.

Miała się też odbyć i I Kom. ale chociaż nauka religii odbywała się codziennie godzinę rano i po południu to właściwie te dzieci które mały przystąpić po raz pierwszy do stołu Pańskiego najmniej uczęszczały tak że na 20 chłopców tylko 6 regularnie uczęszczało a na 16 dziewcząt tylko 4. Więc ksiądz Proboszcz oznajmił że później przyjedzie na kilka tygodni i wyłącznie tylko na to, aby przysposobić dzieci do I Komunii św.

Cieszy nas to niezmiernie że Ksiądz Józef B. Ma. yański zajął się naszą szkółką i już kilka lat opłaca naukę z funduszu parafialnego który wyłącznie za jego trudy mu się należy, za co mu jesteśmy wdzięczni i nasza dziatwa, a Bóg niech mu stokrotnie wynagrodzi. *Korpusiak*

Stanisławów

Niezmiernie ucieszyli się nasi parafjanie gdy usłyszeli, że Jan Zaleski z własnej inicjatywy ofiarował 100 pesy na dzwon, bo nie przyjemnie i przykro było w niedziele i święta słyszeć rogu zwołującego parafjan na nabożeństwo.

Lecz dzwon za 100 pesy, na tak rozległą parafję nie wystarczyłby, więc wspólnie przylączyli się do spółki do Jana Zaleskiego, Michał Lisowski i Wojciech Świeca każdy po 100 pesy.

Ten przykład ofiarności pobudził też i innych do ofiary na dom Boży, bo jak się dowiadujemy, Florian Zach chce rachunek za kielich zapłacić, a Michał Zdano-

wicz sprawił kilka lichtarzy. Zgłosiło się też 14-tu parafjan, aby sprawić „Krzyżową drogę“, lecz chwilowo nie mogłem się dowiedzieć nazwisk wszystkich ofiarodawców.

Parafjanie

Wincentowo

Zdobyliśmy się na gospodarza parafjalnego, którym jest Bazyl Grzyb. i który śliczny porządek koło kapliczki zaprowadził, aż miło patrzeć.

Wincentowiaki mieli już raz gospodarza Józefa Gacka i pamiętają, jak miło w owym czasie, koło kapliczki wyglądało; ale za prędko nas zastawił przenosząc się do wieczności.

Przeszłego roku przybyło dwóch emigrantów, których parafjanie sami nie mając czasu zgodzili do roboty aby kapliczkę dokończyć. Parafja troszcząc się o nauczyciela dla prowadzenia szkoły wakacyjnej, spodziewała się, że jeden z emigrantów Stanisław Czwartynski będzie miał na tyle zdolności, żeby te szkółkę prowadzić.

Prosilimy więc ks. Prob. aby się przekonał, czy ma potrzebne kwalifikacje. Ks. Prob. egzaminując go oświadczył, że posiada wystarczające wiadomości, lecz pokazało się, że do uczenia dzieci nie miał zdolności, i nadzieje jakie parafja w nim pokładała spełzły, tak że nasza szkółka zbankrutowała i parafjanie czekali aby się „nasz nauczyciel“ co prędziej wybrał.

Porządku przy kapliczce też się parafja nie doczekała, tak że nasz nowy gospodarz staruszek Grzyb wiele więcej nas zadawała.

Wincentowiak

Ks. Jan Tomala

Podajemy tę miłą wiadomość, że w krótkim czasie Wielb. Ks. Jan Tomala z Kong. Sł. B. obejmie duszpasterstwo we wszystkich miasteczkach i kolonjach, od Cerro Cora aż do Korpus.

Umarła w Azarze 26-3 wdowa Ana Capaja

Baczność kolonisci! Z okolic Bomplanu

Dwa a dwa jest cztery, nawet dziecko umie; Oszczędzać: tanio kupić każdy to rozumie. Oszczędność, nie rozrzutność, dobrobyt przynosi; Kto inaczej myśli, często chleba prosi! Kto chce oszczędzać, niech kupuje zawsze towary na lepsze i najtańsze, które może każdej chwili nabyć: towary metrowe i wszelkie inne niezbędne w domu kolonisty.

Szkło do okien i obrazów, miary i formy jakiej kto zarządza
Ceny przystępne dla każdej kieszeni

Picada Galielana (Derendinger)

Jakób Telecki

Cerro-Cora

Lincoln

Ford

Fordson

Chasis Liviano \$ 1.025
Chasis Camión „ 1.370
Doble Faeton „ 1.375
Voiturette „ 1.325
Tractor Fordson „ 1.595

Nie traccie czasu! Dziś jeszcze uciele najlepszy i najtańszy samochód sławnej marki

Con arranq. elect. y llant des.más \$ 15

„FORD“

Bez zwłoki proszę udać się do agencji miejscowej

APOSTOLES

Misiones

Bazył Telecki

SKLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONIALNYCH
AZARA

Misiones

Franciszek Wojtaszyn

Sklep — kupno produktów kolonialnych
CERRO-CORA (Derendinger) Misiones

Ludwik Dominików

Sklep — kupno produktów kolonialnych
APOSTOLES Misiones

Wiktor Rosciszewski

Kupno i sprzedawca wszelkich towarów.

Dom centralny: Bompland

Sucursales: Loreto, Picada San Javier i Picada Suca

BOMPLAND

Misiones

* * * * *

* Kazimierz Breska *

* Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie inne produkty kolonialne — Posada zawiera wielki wybór różnych towarów. *

* Kolonja Cerro-Cora Misiones *

* * * * *